

Agnieszka Chylińska, Protestuje

Dzisiaj protestuję bo mnie nikt tu nie szanuje,
Dzisiaj protestuję bo każdy czepia się,
Dzisiaj protestuję bo się sama zaniedbuję,
Dzisiaj protestuję strzelę sobie prosto w łeb;
Samej mi do siebie jest okrutnie za daleko,
Ciągłe mi dystansu do samej siebie brak,
Burzę się na wszystkich że mnie za nic kurwa mają,
A tu mnie od środka wpierdala jakiś rak;
Jak siebie przeżyć mam, czas nie leczy moich ran;
Śmieję się ze wszystkich tylko z siebie wciąż nie mogę,
Bije się ze wszystkim tylko rzadko kiedy w pierś,
Może zawsze będę czuła się od siebie gorsza,
Może tak zostanie do osranej śmierci mej;
Jak siebie przeżyć mam, czas nie leczy moich ran,
Jak siebie w sobie znieść, jak mam;
Czasami nawet racje mam,
Czasami nawet sama sobie kłaniam się,
Ale wystarczy obcy śmiech,
I wszystko znowu trafia szlag;
Jak siebie przeżyć mam, czas nie leczy moich ran,
Jak siebie w sobie znieść, jak mam pokochać cię,
Pokochać cię, pokochać cię, pokochać cię